

Jarek Smietana - A Tribute to Zbigniew Seifert (2009)

Wpisany przez bluesever

Piątek, 14 Styczeń 2011 10:39 - Zmieniony Wtorek, 02 Grudzień 2014 13:01

Jarek Smietana - A Tribute to Zbigniew Seifert (2009)



1. *Kilimanjaro (with Jerry Goodman)*
2. *Where are you from (with Mateusz Smoczyński)*
3. *Passion (with Didier Lockwood)* [play](#)
4. *Quo Vadis (with Krzesimir Dębski)*
5. *City of Spring (with Christaian Howes)*
6. *Way to Oasis (with Mark Feldman)*
7. *Taniec Garbusa (with Maciej Strzelczyk)*
8. *Untitled Song (with Adam Bałdych)*
9. *Kilimanjaro (with Pierre Blanchard)* [play](#)

Muzycy:

Jarek Śmietana (guitars)

Piotr Wyleżał (acoustic & electric piano)

Janusz Grzywacz (keyboards - 2, 6)

Zbigniew Wegehaupt (bass)

Adam Czerwiński (drums)

Sławek Berny (percussion)

+

- Jerry Goodman - violin (1)
- Mateusz Smoczyński - violin (2)
- Didier Lockwood - violin (3)
- Krzesimir Dębski - violin (4)
- Christian Howes - violin (5)
- Mark Feldman - violin (6)
- Maciej Strzelczyk - violin (7)
- Adam Bałdych - violin (8)
- Pierre Blanchard - violin (9)

Jarek Smietana - A Tribute to Zbigniew Seifert (2009)

Wpisany przez bluesever

Piątek, 14 Styczeń 2011 10:39 - Zmieniony Wtorek, 02 Grudzień 2014 13:01

This is a stunning tribute album to the Polish violin virtuoso / composer Zbigniew Seifert by the great Polish guitarist Jarek Smietana and his band: pianist Piotr Wylezol, bassist Zbigniew Wegehaupt, drummer Adam Czerwinski and percussionist Slawek Berny. Keyboardist Janusz Grzywacz guests on two tracks. Smietana invited nine leading Jazz violinists to play along with this fabulous band, performing Seifert's wonderful compositions. They are: Jerry Goodman (ex-Mahavishnu Orchestra, USA), Mateusz Smoczyński (Poland), Didier Lockwood (France), Krzesimir Debski (Poland), Christian Howes (USA), Mark Feldman (USA), Maciej Strzelczyk (Poland), Adam Baldych (Poland) and Pierre Blanchard (France). These nine virtuosi play like there's no tomorrow and the resulting music is simply a breathtaking trip into Seifert's world. This is such a conglomerate of talent, that anything said beyond this would be simply superfluous. Simply grab this ASAP, as you are about to take trip of your life – violin heaven indeed! ---Adam Baruch, polish-jazz.blogspot.com

Zbigniew Seifert, born in 1946, lived only 33 years, but nonetheless he earned himself a reputation of the best Polish jazz violinist ever (contended only by Michał Urbaniak). In this short span of time he had fruitful collaboration with Tomasz Stańko and also managed to play with Joachim Kuhn, Charlie Mariano and Oregon group, which was quite exceptional back in 70ties when communist government virtually locked up Polish artist from Western world. His brilliant career was interrupted by cancer with which he was fighting for long time. Just 3 months before death he recorded his farewell album titled *Passion* accompanied by Jack DeJohnette, John Scofield, Eddie Gomez, Richie Beirach and Nana Vasconcelos. Guitarist Jarek Śmietana is no less prominent person in Polish Jazz and he worked together with Seifert on another of his legendary recordings called *Kilimanjaro*. Thirty years after the departure of his friend he decided to venture on this specific project which turned out to be as successful as it is ambitious.

Po płycie z muzyką swojego idola, Jarek Śmietana złożył hołd przyjacielowi. Album *A Tribute to Zbigniew Seifert* miał swoją premierę na 54. Krakowskich Zaduszkach Jazzowych, podczas których krakowskie środowisko muzyków jazzowych postanowiło przypomnieć wspaniałego człowieka (dla większości przyjaciela) i jego twórczość - zmarłego 30 lat temu, Zbigniewa Seiferta.

Pomysł na album jest prosty i stary jak świat: przearanżować, odświeżyć i nagrać ze

znamienitymi gośćmi kompozycje Seiferta. Aby było ciekawiej Jarosław Śmietana zaprosił wybitnych skrzypków z kraju i ze świata, dając każdemu możliwość zaprezentowania się w jednym utworze. Okazało się jednak, że Śmietana pomylił się w swych kalkulacjach (sam się zresztą do tego kilkakrotnie przyznał) - przygotował bowiem osiem aranżacji, zaproszeń zaś wysłał dziewięć, licząc się z możliwością, że któryś ze skrzypków zwyczajnie nie będzie chciał lub nie będzie mógł wziąć udziału w tym projekcie. Przeliczył się - pozytywnie odpowiedzieli wszyscy. Jerry Goodman, Mateusz Smoczyński, Didier Lockwood, Krzesimir Dębski, Christian Howes, Mark Feldman, Maciej Strzelczyk, Adam Bałdych i Pierre Blanchard - oto Ci, którzy odważyli się zmierzyć z twórczością Seiferta. Obok nich usłyszymy starych, dobrych znajomych z bandu Jarka Śmietany, Piotra Wyleżoła i Adama Czerwińskiego, oraz kilku muzyków, których obecność może wydać się już bardziej zaskakująca: Sławka Berny, Zbigniewa Wegehaupta i Janusza Grzywacza.

Biorąc pod uwagę różnorodność stylistyczną nagrań samego Seiferta, album A Tribute to Zbigniew Seifert należy uznać za wyjątkowo spójny, mimo iż znalazły się na nim kompozycje z tak różnych płyt krakowskiego skrzypka, jak Man of the Light, Passion, czy też z jego pierwszej płyty nagranej dla Capitolu. Rzut oka na opisaną powyżej listę muzyków pozwala nam to wytłumaczyć. Rzecz w tym, że trzech z nich (Śmietana, Grzywacz, Wegehaupt) towarzyszyło Seifertowi podczas jego koncertów w Klubie pod Jaszczurami, które zostały wydane na dwóch płytach zatytułowanych Kilimanjaro. I odnoszę wrażenie, że właśnie te koncerty stały się podstawą ujednoczenia (choć dla niektórych - być może - spłaszczenia) utworów Seiferta. A jeśli Kilimanjaro, to jeszcze jedno może być pewne - obecność, a chwilami wręcz dominacja, rockowego idiomu na tej płycie.

Album zaczyna się mocnym akcentem - Kilimandżaro splecione zostaje z rytmem Right Off (z płyty Milesa Davisa A Tribute to Jack Johnson - i nie jest to przypadkowa zbieżność tytułów). W utworze tym wydawałoby się, że szaleje Jerry Goodman, ale gdy tylko przejdziemy do drugiego na płycie Where are you from, to dopiero usłyszymy, co to znaczy porywająca gra skrzypiec. W tym mini starciu Goodman kontra Mateusz Smoczyński (podczas ostatnich Zaduszek Jazzowych można było podziwiać jak obaj wypadają na żywo, grając repertuar Seiferta) - polska młodzież górá! Zresztą, wsłuchując się w A Tribute to Zbigniew Seifert natkniemy się na całą masę 'rodzynek'. Można być zaskoczonym mocną, wręcz agresywną grą Jarka Śmietany (Passion), słuchacz może dać się oczarować lirycznej grze Krzesimira Dębskiego (Quo Vadis), czy porywającej partii solowej Janusza Grzywacza w Way to Oasis. Szukając minusów można by zwrócić uwagę na wspomniane stylistyczne ujednoczenie kompozycji Seiferta. Gdyby jednak aranżacje Jarka Śmietany poszły w inną stronę, to z pewnością pojawiłyby się głosy, że np. nowe wersje utworów są mało odważne. Każdemu zatem według jego potrzeb... Innym, pokrewnym, problemem może być stosunek coveru do oryginału. Nie wszystkim bowiem kompozycjom udało się na A Tribute to Zbigniew Seifert zaistnieć na nowo. Największym dla mnie rozczarowaniem jest A City of Spring. Już samo sięgnięcie po ten utwór wydaje się posunięciem z jednej strony kontrowersyjnym, z drugiej - brawurowym. Ku utrapieniu każdego, kto mierzy się z nim, wersja nagrana przez Seiferta jest, po prostu, genialna. I dla przykładu,

Jarek Smietana - A Tribute to Zbigniew Seifert (2009)

Wpisany przez bluesever

Piątek, 14 Styczeń 2011 10:39 - Zmieniony Wtorek, 02 Grudzień 2014 13:01

mając w pamięci szaloną grę Joachima Kuhna trudno zaakceptować spokojną partię klawiszową w wykonaniu Piotra Wyleżoła. Co tu jednak dużo mówić - bez ryzyka nie ma zabawy, a gdy sięga się po repertuar postaci uznawanej za wybitną, czy wręcz legendarną, trzeba się liczyć z tym, że malkontentów nie zabraknie. Dla mnie A Tribute to Zbigniew Seifert to wspaniali goście, wspaniała muzyka i wspaniałe aranżacje. A najważniejsze w tym wszystkim jest to, że - niezależnie od tego, jak ocenimy płytę Śmietany - pokazuje ona, że po twórczość Seiferta można i trzeba sięgać, że jest to muzyka żywa, pasjonująca i inspirująca. Thanks Zbiggy! Thanks Jarek!

download (mp3 @320 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [solidfiles](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [filecloudio](#) [oboom](#)

[back](#)